

Autoreferat

1. Imię i Nazwisko: Bartosz Pielński
2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe/artystyczne:
 - 2008 rok, stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego.
Tytuł rozprawy doktorskiej: *Wschodnio-azjatyckie „państwo dobrobytu. Polityka społeczna w południowo-wschodniej Azji jako synteza tradycji i nowoczesności.*
 - 2002 rok, magister socjologii, Wydział Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego.

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych/artystycznych:

2009 rok, adiunkt, Instytut Polityki Społecznej, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych (obecnie Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych) Uniwersytetu Warszawskiego.

4. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2016 r. poz. 882 ze zm. W Dz. U. z 2016 r. poz. 1311.):

a) tytuł osiągnięcia naukowego:

Cykl publikacji powiązanych tematycznie pt. **Od instytucjonalizmu historycznego do gramatyki instytucjonalnej. Poszukiwanie specyfiki instytucjonalnych badań nad dobrostanem jednostek.**

b) Spis publikacji:

Na cykl publikacji składa się jedenaście pozycji, w tym: pięć artykułów w czasopismach naukowych, pięć rozdziałów w pracach zbiorowych oraz jeden rozdział w monografii wieloautorskiej.

1. B. Pielński, *Od kryzysu do kryzysu. Przypadek Federalnego Narodowego Stowarzyszenia Hipotecznego*, [w:] *Polityka społeczna w kryzysie*, red. M. Książkowski, B. Rysz-Kowalczyk i C. Żołędowski, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2009, s. 243–259. (publikacja recenzowana)

2. B. Pieliński, *Granice jako źródło biedy. Dyskusje wokół liberalizacji handlu*, [w:] *Polityka publiczna wobec ubóstwa i wykluczenia społecznego*, red. R. Szarfenberg, C. Żołędowski, M. Theiss, Instytut Polityki Społecznej, Warszawa 2010, s. 42–56. (publikacja recenzowana)
3. B. Pieliński, *Instytucjonalizmy a polityka społeczna*, „Problemy Polityki Społecznej. Studia i Dyskusje” 2013, nr. 22, s. 25–43. (część B listy czasopism – 6 punktów)
4. B. Pieliński, *Instytucjonalizm historyczny w kontekście polityki społecznej*, „Problemy Polityki Społecznej. Studia i Dyskusje” 2013 nr. 22, s. 45–63. (część B listy czasopism – 6 punktów)
5. B. Pieliński, *Pomiędzy nowym a starym. Badanie zmian polityczno-społecznych z perspektywy instytucjonalizmu feministycznego*, [w:] *Perspektywa gender w polityce społecznej*, A. Kurowska, B. Pieliński, R. Szarfenberg, A. Wójtewicz, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2016, s. 77–107. (monografia naukowa wieloautorska)
6. B. Pieliński, *From polycentricity analysis to poverty analysis. Using IAD in social policy*, „Problemy Polityki Społecznej. Studia i Dyskusje” 2014, nr 25, s. 21–36. (część B listy czasopism – 6 punktów)
7. B. Pieliński, *O granicach samonaprawiającego się społeczeństwa. Ekonomia społeczna a wykluczenie społeczne*, [w:] *Nowe priorytety i tendencje w polityce społecznej – wokół integracji i aktywizacji zawodowej*, red. K. Wódz, K. Faliszek, A. Karwacki, M. Rymśza, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2012. (publikacja recenzowana)
8. B. Pieliński, *Koprodukcja*, [w:] *W kręgu pojęć i zagadnień współczesnej polityki społecznej*, red. B. Szatur-Jaworska i B. Rysz-Kowalczyk, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2016, s. 169–178. (publikacja recenzowana)
9. B. Pieliński, *Co-production - from simple observation to political vision*, „Polityka Społeczna” 2015, nr 1 anglojęzyczny, s. 8–15. (część B listy czasopism – 12 punktów)
10. B. Pieliński, *Nowy instytucjonalizm -- dobrostan a gramatyka instytucjonalna*, [w:] *Polityki publiczne. Wybrane zagadnienia teoretyczne i metodologiczne*, red. B. Szatur-Jaworska, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2018, s. 185–202. (publikacja recenzowana)
11. B. Pieliński, R. Szarfenberg, *Sankcje socjalne w świetle gramatyki instytucjonalnej - nowe spojrzenie na aktywną politykę społeczną*, „Polityka Społeczna” 2017, nr 5-6, s. 9–14. (część B listy czasopism – 12 punktów)

Mój udział w ww. artykule wynosi 60%. Na jego potrzeby opracowałem metodologię związaną z gramatyką instytucjonalną, opracowałem narzędzia badawcze, wykorzystałem stworzone narzędzia badawcze na potrzeby analizy wybranych aktów prawnych oraz opracowałem fragmenty tekstu poświęcone wymienionym powyżej zagadnieniom.

1. Wprowadzenie

Przedkładany cykl jedenastu publikacji ukazuje rozwój moich badań nad pogłębionym wykorzystaniem potencjału analitycznego nowego instytucjonalizmu w naukach o polityce. **Owe badania miały przede wszystkim charakter metodologiczno-teoretyczny – usiłowałem w nich, z jednej strony, uchwycić w jaki sposób przedstawiciele poszczególnych odmian nowego instytucjonalizmu postrzegają rzeczywistość społeczną i ją badają, z drugiej strony, która z owych odmian wraz z właściwym dla niej ujęciem życia społecznego najlepiej odpowiada poznawczym potrzebom polityki społecznej.** Badania te były zatem związane z krytycznym spojrzeniem na nowy instytucjonalizm – począwszy od instytucjonalizmu historycznego – głównie z perspektywy polityki społecznej rozumianej jako gałąź nauk o polityce. Prowadzone badania doprowadziły mnie do konkluzji, że szczególnie użyteczny w tym ujęciu jest dorobek Elinor Ostrom – laureatki Nagrody Nobla z 2009 roku. Stworzona przez nią rama *Institutional Analysis and Development* (IAD) posiada bowiem cechy, których nie mają inne koncepcje łączone z nowym instytucjonalizmem – **nie tylko pozwala na opisanie zachodzących przemian instytucjonalnych, ale również na ich wnikliwą analizę oraz na ich planowe przeprowadzanie.**

Stworzona przez Ostrom rama, chociaż z założenia ma być uniwersalnym narzędziem analitycznym, przez samą Noblistkę i jej zespół badawczy była wykorzystywana przede wszystkim do analizy problemów związanych z zarządzaniem wspólnymi zasobami (*common-pool resources*). Dlatego też IAD wymagała dostosowania do potrzeb polityki społecznej. Jak na to bowiem wskazywała sama Ostrom, stworzona przez nią rama koncepcyjna może być modelowana i może być uzupełniana o elementy, które należy uznać za istotne z perspektywy prowadzonych badań¹. Ta potrzeba dostrojenia IAD zmusiła zaś mnie do podjęcia refleksji nad istotą samej polityki społecznej, a szczególnie nad miejscem analizy instytucjonalnej w tejże polityce. Wynikiem tych analiz było odnalezienie w obrębie IAD jednego elementu, który, w moim przekonaniu, jest najbardziej istotny z perspektywy polityki społecznej, jak też jest istotny dla wielu innych analiz politologicznych – gramatyki instytucjonalnej (*institutional*

¹ E. Ostrom, *Understanding Institutional Diversity*, Princeton University Press, Princeton 2005, s. 27-28.

grammar). To bowiem narzędzie analityczne nadaje się najlepiej do badania tego, co stanowi, moim zdaniem, istotę analizy instytucjonalnej w obrębie polityki społecznej – relacji pomiędzy kształtem reguł-w-użyciu (*rules-in-use*) a dobrostanem jednostki. Gramatyka instytucjonalna pozwala bowiem w sposób bardzo poręczny i operacyjnie wydajny zdefiniować bardzo wieloznaczne w naukach społecznych pojęcie instytucji². Postrzega bowiem instytucje jako wyodrębnione zbiory strategii, norm oraz reguł, które różnią się od siebie składnią³. Gramatyka instytucjonalna rozdzielając zaś instytucje na serie strategii, norm i reguł, a te zaś na poszczególne elementy składni, **pozwała w instytucjonalnej analizie życia społecznego oddziałującego na dobrostan jednostek osiągnąć o wiele większy poziom dokładności niż większość innych tego typu narzędzi.**

2. Etapy badania

Prowadzone przeze mnie badanie składało się z trzech etapów. Pierwsza faza badań dotyczyła problemu, którego nie rozwiązałem w moim poprzednim projekcie badawczym dotyczącym polityki społecznej w Azji Wschodniej. Sprowadza się on do pytań: którymi instytucjami powinni zajmować się badacze zajmujący się polityką społeczną? Czy swoją uwagę powinni ograniczać jedynie do regulacji prawnych i praktyk społecznych związanych z systemem zabezpieczenia społecznego? Jeżeli zaś nie, to jakimi kryteriami należy się kierować, kiedy zainteresowania badacza wykraczają poza obszar tego systemu. Próba odpowiedzi na te pytania doprowadziła mnie do rozwinięcia drugiej fazy badań, w trakcie której dokonałem oryginalnej krytyki dorobku nowego instytucjonalizmu z perspektywy polityki społecznej, której wynikiem było wykazanie, że większość koncepcji związanych z tym nurtem badawczym nie odpowiada na specyficzne potrzeby analityczne owej polityki. Trzecim etapem badań było wskazanie perspektywy instytucjonalnej stworzonej przez Ostrom jako najbardziej adekwatnej dla potrzeb badań dotyczących polityki społecznej i dokonanie jej nowatorskiej adaptacji do potrzeb tejże polityki. Do tego etapu badań należą również analizy wykorzystujące dorobek Ostrom do analizy problematyki policentryczności, a przede wszystkim do badań związanych z rozwojem gramatyki instytucjonalnej.

Przeprowadzone w trakcie całego projektu badawczego analizy skłoniły mnie do postawienia dwóch tez. Pierwsza głosi, że **w badaniach polityki społecznej należy zajmować się badaniem tych wszystkich instytucji, które w znaczący sposób oddziałują na dobrostan**

² W.R. Scott, *Institutions and Organizations*, SAGE Publications, London, New Delhi 1995, s. 33-47.

³ S. Crawford, E. Ostrom, *A Grammar of Institutions*, "The American Political Science Review" 1995, Tom LXXXIX nr 3, s. 582-600.

jednostek lub innych aktorów życia społecznego uważanych z wybranej perspektywy aksjologicznej za istotnych. Z kolei druga teza głosi, że perspektywą szczególnie predestynowaną do wykorzystania w instytucjonalnych badaniach nad polityką społeczną jest instytucjonalizm racjonalnego wyboru, a szczególnie jego wersja rozwijana przez Elinor Ostrom. Obydwie tezy będą szczegółowo omawiane w dalszych częściach autoreferatu.

3. Instytucje na pograniczu polityki społecznej

Jak już wcześniej wspomniałem, prowadzone wcześniej badania dotyczące polityki społecznej w Azji Wschodniej wskazywały na to, że linia demarkacyjna pomiędzy tym, co zaliczamy do obszaru analiz polityki społecznej, a tym, czego do niego nie zaliczamy, jest nieostra, a czasami zwodnicza⁴. Z przyczyn bowiem politycznych socjalny wymiar niektórych działań państwa jest nierzadko ukrywany, po to chociażby aby przedstawić jakiś kraj jako ten, w którym polityka społeczna nie jest potrzebna, a zatem w ogóle nie jest rozwijana. Polityka społeczna ma bowiem w sobie nieodzowny element polityczności – nie przez przypadek traktuje się ją jako gałąź nauk o polityce. Określanie zatem tego, co uznajemy za przedmiot badań nad polityką społeczną, wiąże się czasami z potrzebą przeciwstawiania się próbom jej politycznego „kamuflowania”. Dlatego dwie pierwsze publikacje z przedkładanego cyklu poświęcone są rozwiązaniom, tym razem spoza Azji Wschodniej, których związek z polityką społeczną był maskowany.

Tekst pt. *Od kryzysu do kryzysu. Przypadek Federalnego Narodowego Stowarzyszenia Hipotecznego* (publikacja nr 1) poświęcony jest *Federal National Mortgage Association*, organizacji, która przez dziesięciolecia miała kluczowe znaczenie dla funkcjonowania rynku mieszkaniowego w Stanach Zjednoczonych Ameryki, a działania której w znacznym stopniu przyczyniły się do wywołania kryzysu finansowego w 2008 roku. Analizy zawarte w tym opracowaniu pokazują interesującą ewolucję Stowarzyszenia Hipotecznego – od organizacji o bardzo wąskiej specjalizacji i znacznym stopniu zależności od rządu federalnego, do organizacji mającej bardzo szeroki obszar kompetencji i bardzo dużą autonomię działania. Co więcej, instytucja powołana jako element systemu polityki społecznej stworzonego w ramach Nowego Ładu, była z tego systemu systematycznie wyłuskiwana. Kolejne reformy Stowarzyszenia prowadziły do jego rosnącego urynkowienia. Stowarzyszenie stawało się coraz bardziej istotnym elementem systemu finansowego Stanów Zjednoczonych, a w coraz mniejszym stopniu powiązane było z tamtejszym systemem polityki społecznej.

⁴ B. Pieleński, *Między Japonią a Singapurem. Rozwój polityki społecznej w Azji Wschodniej*, ELIPSA, Warszawa 2013.

Na poziomie rzeczowym historia przekształceń Stowarzyszenia Hipotecznego stawia nas przed bardzo ważnym pytaniem – na ile postępujące urynkowienie Stowarzyszenia przyczyniło się do zapaści gospodarki amerykańskiej oraz gospodarki światowej w 2008 roku? W jakim stopniu instytucja, która została powołana do życia 1938 roku, aby zaspokajać potrzeby mieszkaniowe obywateli Stanów Zjednoczonych, przyczyniła się siedemdziesiąt lat później do głębokiej deprivacji tych potrzeb?

Na poziomie teoretycznym i metodologicznym, który jest kluczowy dla moich badań, historia Stowarzyszenia Hipotecznego konfrontuje nas z pytaniami dotyczącym tego, czym są instytucje polityki społecznej. Czym się one różnią od innych instytucji? Gdzie przebiega granica między instytucjami pełniącymi funkcje gospodarcze, czy też polityczne, a tymi realizującymi przede wszystkim cele społeczne? Kiedy można stwierdzić, że jakaś instytucja przestaje być albo staje się instytucją związaną z polityką społeczną? Oczywiście analizując funkcjonowanie współczesnych państw stwierdzamy, że nigdy nie mamy do czynienia z instytucjami, które realizują jedynie cele polityczne, gospodarcze, czy też społeczne. Jednakże nadal pozostaje pytanie, jak odróżnić w obrębie jednej instytucji elementy związane z polityką społeczną od tych powiązanych z innymi politykami publicznymi, czy polityką sensu stricto.

Do stawiania podobnych pytań skłaniają również analizy zawarte w drugim tekście cyklu – *Granice jako źródło biedy? Dyskusje wokół polityki liberalizacji handlu* (publikacja nr 2). Tutaj przeanalizowana została relacja, jaka zachodzi pomiędzy liberalizacją handlu a procesem redukcji ubóstwa. Podejmowana jest próba ustalenia, w jaki sposób zmniejszenie znaczenia granic w handlu międzynarodowym sprzyja nie tyle rozwojowi dobrobytu ludzi, co ograniczaniu znaczącej deprivacji ich potrzeb.

W tekście zostały przeanalizowane dwa dominujące w ekonomii modele wykorzystywane do ustalenia relacji pomiędzy liberalizacją handlu a redukcją ubóstwa: model Heckshera-Ohlina oraz schemat Wintersa. Pierwszy model koncentrujący się na dystrybucji w międzynarodowym systemie gospodarczym dwóch kluczowych czynników produkcji – pracy i kapitału – w niewystarczający sposób oddaje rzeczywiste procesy gospodarcze i społeczne. Tymczasem schemat Wintersa ukazujący złożoność procesów, dzięki którym zmiany w roli granic państwowych przekładają się na poziom dobrobytu ludzi, jest bliższy oddaniu złożoności relacji pomiędzy biedą a liberalizacją handlu. Schemat ten bowiem nakłania do uważnej analizy czterech instytucjonalnych kanałów przenoszących zmiany w handlu międzynarodowym na poziom codziennego życia ludzi. Są nimi: gospodarstwa domowe, mechanizmy dystrybucji rynkowej, rynki czynników produkcji oraz instytucje państwowe.

Sama konstrukcja powyższego schematu wskazuje, jak wiele trudnych do zoperacjonalizowania i pomiaru zmiennych pośredniczących należy uwzględnić, aby móc określić związek przyczynowo-skutkowy między liberalizacją handlu a ubóstwem. Te trudności są jeszcze bardziej widoczne, kiedy przyjrzymy się badaniom empirycznym dotyczącym interesującej nas zależności. Okazuje się, że w ubogich krajach, w których instytucje publiczne i infrastruktura publiczna działają bardzo słabo, istnieje bardzo niska łączność pomiędzy zmianami zachodzącymi na poziomie handlu międzynarodowego a życiem zwykłych ludzi. Nie jest zatem oczywiste, wbrew zapewnieniom niektórych organizacji międzynarodowych, że obniżanie ceł przez kraje ubogie wpływa na polepszenie sytuacji tamtejszej populacji osób ubogich. Zmiany zachodzące bowiem w znaczeniu granicy mogą w ogóle nie przekładać się na codzienne funkcjonowanie znacznej części populacji kraju.

Podobnie jak w przypadku Stowarzyszenia Hipotecznego, kwestie związane z wysokością ceł mają bardzo ważny aspekt pragmatyczny – mają bowiem potencjalny wpływ na dobrostan ludzi. Jednak z perspektywy prezentowanego w autoreferacie projektu badawczego ponownie kluczowe jest pytanie dotyczące tego, do jakiego stopnia można traktować granicę jako instytucję istotną dla badań polityki społecznej. Czy należy ją traktować wyłącznie jako instrument polityki gospodarczej? Gdzie jest linia oddzielająca instytucje związane z polityką społeczną od tych związanych chociażby z polityką gospodarczą?

4. Nowe instytucjonalizmy a polityka społeczna

Kolejnym zatem krokiem w moich badaniach było uchwycenie specyficznej dla polityki społecznej perspektywy patrzenia na instytucje. W tym celu odwołałem się do perspektywy badawczej, która przywróciła w nauka społecznych wysoką rangę analizy instytucjonalnej oraz pod swoim sztandarem zrzesza wielu specjalistów od tejże analizy – nowego instytucjonalizmu. W numerze tematycznym „Problemów Polityki Społecznej”, który współredagowałem z Ryszardem Szarfenbergiem, a który był poświęcony perspektywom badawczym w polityce społecznej, zamieściłem dwa artykuły poświęcone spojrzeniu na nowy instytucjonalizm z perspektywy polityki społecznej – *Instytucjonalizmy a polityka społeczna* (pozycja nr 3) oraz *Instytucjonalizm historyczny w kontekście polityki społecznej* (pozycja nr 4). W tekstach tych zaproponowałem świeże, krytyczne spojrzenie na trzy kluczowe odmiany nowego instytucjonalizmu z perspektywy polityki społecznej. Została w nim podjęta próba uchwycenia tego, na czym polega specyfika refleksji nad instytucjami polityki społecznej wynikająca ze swoistości badań nad polityką społeczną. Oczywiście jest bowiem, po pierwsze to, że nowy instytucjonalizm – wbrew swojej nazwie – nie jest już nową perspektywą badawczą, a po drugie

to, że perspektywa ta coraz silniej zakorzenia się w polskich naukach społecznych. Należy tu wspomnieć o pionierskiej pracy Piotra Chmielewskiego pt. *Ludzie i instytucje*⁵, która następnie znalazła swoje rozwinięcie w książce pt. *Homo agens*⁶. Przywołać należy tutaj również badania Antoniego Z. Kamińskiego⁷. Niebagatelny wpływ na absorbcję w Polsce instytucjonalizmu miała również książka Witolda Morawskiego pt. *Zmiana instytucjonalna*⁸. Prace tych badaczy kontynuowane są chociażby przez Kaję Gadowską⁹, czy też Mikołaja Pawłaka i Ireneusza Sadowskiego, którzy są animatorami seminariów poświęconych nowemu instytucjonalizmowi organizowanych w Instytucie Studiów Politycznych PAN¹⁰. Dlatego też moim celem nie było opisanie całego dorobku nowego instytucjonalizmu, lecz wychwycenie wątków najistotniejszych z perspektywy polityki społecznej i ich krytyczne omówienie. A zatem zaprezentowanie takiego spojrzenia na instytucjonalizm, którego jeszcze nie było w literaturze przedmiotu.

Analizując literaturę poświęconą nowemu instytucjonalizmowi należy stwierdzić, że dla potrzeb analitycznych lepiej jest mówić o kilku instytucjonalizmach niż jednej wspólnej perspektywie badawczej. Jeżeli bowiem spojrzymy na trzy „klasyczne” nowe instytucjonalizmy – racjonalnego wyboru, historyczny i socjologiczny, okaże się, że łączy je zainteresowanie instytucjami w życiu społecznym, lecz odróżnia to, w jaki sposób definiują instytucje oraz jakie funkcje przypisują im w życiu społecznym. Analizując badania prowadzone w obrębie trzech wymienionych wyżej instytucjonalizmów stwierdziłem, że należy poświęcić odrębny artykuł instytucjonalizmowi historycznemu. Badacze bowiem z nim związani najwięcej uwagi poświęcają właśnie polityce społecznej.

Artykuł *Instytucjonalizmy a polityka społeczna* jest poświęcony analizie instytucjonalizmu racjonalnego wyboru, instytucjonalizmu historycznego oraz instytucjonalizmu socjologicznego. W rezultacie tych analiz każdemu z nich zostaje przypisane odrębne wyzwanie jakie stawia kreowana przez niego wizja życia społecznego. Te trzy

⁵ P. Chmielewski, *Ludzie i instytucje. Z historii i teorii nowego instytucjonalizmu*, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa 1995.

⁶ Idem, *Homo agens. Instytucjonalizm w naukach społecznych*, Poltex, Warszawa 2011.

⁷ A. Kamiński, *An Institutional Theory of Communist Regimes: Design, Function, and Breakdown*, Institute for Contemporary Studies, San Francisco 1992; Idem, *Dezercja elit: Konsolidacja ustroju politycznego w postkomunistycznej Polsce*, Instytut Studiów Politycznych, PAN Warszawa 2014.

⁸ W. Morawski, *Zmiana instytucjonalna. Społeczeństwo. Gospodarka. Polityka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.

⁹ K. Gadowska, *Dysfunkcje administracji. Służba cywilna w perspektywie neoinstytucjonalnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015.

¹⁰ M. Pawlak, I. Sadowski, *Nowy instytucjonalizm w analizach polskiego społeczeństwa*, „Studia Polityczne” 2017, tom XLV, nr. 2, s. 27-52.

zidentyfikowane przeze mnie wyzwania to: wyzwanie racjonalności, wyzwanie przygodności oraz wyzwanie stosowności.

Dokonując krytycznej analizy instytucjonalizmu racjonalnego wyboru stwierdzam, że ta perspektywa badawcza przedstawia dość paradoksalny obraz życia społecznego. Z jednej strony wyjaśnia powody, dla których instytucje życia społecznego powinny istnieć, z drugiej jednak strony wskazuje przyczyny, z powodu których funkcjonują one w niezadowalający dla nas sposób. Badania prowadzone w ramach tej perspektywy poznawczej wskazują na to, że istnienie instytucji jest konieczne, aby racjonalne, egoistyczne jednostki mogły realizować swoje długofalowe interesy. Jednocześnie wskazują na to, że instytucje, które na co dzień tworzymy nie spełniają naszych oczekiwań normatywnych ani praktycznych.

Przeprowadzając z kolei analizę instytucjonalizmu historycznego, zarówno w artykule *Instytucjonalizmy a polityka społeczna*, jak i w artykule *Instytucjonalizm historyczny w kontekście polityki społecznej*, zwracam uwagę na to, że jest to odmiana nowego instytucjonalizmu, która najmocniej uwypukla silne powiązanie polityki społecznej z politologią. Badacze związani z instytucjonalizmem historycznym zajmowali się bowiem polityką społeczną przede wszystkim po to, aby badać relacje jakie zachodzą między preferencjami politycznymi głównych aktorów życia publicznego, regułami życia politycznego, a kształtem polityk publicznych realizowanych przez państwo. Ich obiektem zainteresowania była bowiem relacja pomiędzy polityką a politykami publicznymi (*politic vs. policy*). Postrzegali tę relację jako dwustronną – zarówno polityka silnie oddziałuje na polityki publiczne, jak też owe polityki publiczne w znaczący sposób oddziałują na sferę polityki. Stąd też jednym z ważniejszych pojęć w nomenklaturze instytucjonalizmu historycznego jest sprzężenie zwrotne. Co ciekawe, większość badań związanych z instytucjonalizmem historycznym wskazuje na istnienie pozytywnego sprzężenia zwrotnego – procesy zachodzące w dwóch wspomnianych wyżej sferach wzmacniają się nawzajem. Konsekwencją zaś takiego stanu rzeczy jest wizja życia społecznego, w którym zmiana społeczna zachodzi niesłychanie rzadko. To zaś powoduje, że trudno sobie wyobrazić w tej perspektywie realizowanie przemysłanej, nowatorskiej polityki społecznej.

Przełomowe znaczenie dla refleksji na temat zmiany instytucjonalnej w obrębie instytucjonalizmu historycznego miała książka Paula Piersona *Politics in time*¹¹. Zapoczątkowała ona bowiem w naukach o polityce bardzo rozbudowaną refleksję na temat relacji między trwałością instytucji a ich zmianą. Od tego momentu badacze związani z

¹¹ P. Pierson, *Politics in Time. History, Institutions, and Social Analysis*, Princeton University Press, Princeton 2004.

instytucjonalizmem historycznym zaczęli również przesuwac się w kierunku ewolucjonistycznego ujęcia funkcjonowania instytucji – dowodzili, że instytucje, aby przetrwać, muszą nieustannie przekształcać się po to, aby dostosować się do zmieniających się warunków zewnętrznych.

W przywoływanych tekstach zwracam uwagę na to, że zespolenie w ramach instytucjonalizmu historycznego refleksji dotyczącej trwałości instytucji z refleksją na temat ich niezmienności, tylko w nieznacznym stopniu ułatwiło konstruktywne myślenie o polityce społecznej w ramach tego nurtu badawczego. Co prawda stworzono miejsce na refleksję na temat zmiany instytucjonalnej, lecz ma ona charakter przede wszystkim dostosowawczy. W obydwu tekstach pokazuję, jakie to ma konsekwencje dla myślenia o polityce społecznej – w myśl założenia o dostosowawczym charakterze zmiany instytucjonalnej kolejne programy polityki społecznej są wdrażane nie dlatego, że są skuteczne w rozwiązywaniu jakiś kwestii społecznych, lecz dlatego, że dobrze dopasowują się do zmian zachodzących w otoczeniu politycznym. Do podobnych wniosków dochodzę analizując w artykule *Instytucjonalizmy a polityka społeczna* instytucjonalizm socjologiczny.

Badacze związani z instytucjonalizmem socjologicznym wskazują na to, że instytucje społeczne tworzymy przede wszystkim z potrzeby naśladowania innych. Kształt instytucji nie wynika z chęci znalezienia optymalnych sposobów rozwiązywania pewnych problemów, lecz z chęci dostosowania się do innych ludzi, instytucji, czy też organizacji. Tworzymy instytucje nie po to, aby skutecznie rozwiązywać problemy, lecz po to, aby rozwiązywać je w taki sposób, jak rozwiązują je inni. Nie kierujemy się logiką konsekwencji, lecz logiką stosowności. Logiką, która też niekoniecznie musi prowadzić nas do najlepszej adaptacji do otoczenia.

Odnosząc swoje analizy dotyczące instytucjonalizmu socjologicznego do polityki społecznej wskazuję też na inną ważną rzecz. Instytucje niekoniecznie należy traktować jako zbiory reguł kierujących życiem jednostek, można je również uważać za zbiory skryptów kształtujących nasze wyobrażenia o rzeczywistości. Zwracam uwagę, że w tym ujęciu programy polityki społecznej nie zawsze powstają po to by odpowiedzieć na jakieś potrzeby obywateli. Przeciwnie, powstanie takich programów może dopiero uświadomić odbiorcom to, że mają jakieś potrzeby z nimi związane.

Analizy dotyczące trzech instytucjonalizmów skłaniały mnie do wysunięcia wniosku, że, odwołując się do owych instytucjonalizmów, nie uzyskujemy jednoznacznej odpowiedzi dotyczącej tego, czym miałyby się charakteryzować instytucje związane z polityką społeczną, ale przede wszystkim czym są instytucje same w sobie. Każdy z tych instytucjonalizmów przedstawia bowiem nieco inny pogląd na temat natury instytucji i w związku z tym inaczej

charakteryzuje przestrzeń dla działań związanych z polityką społeczną. Instytucjonalizm racjonalnego wyboru wskazuje, że bez instytucji jednostki nie są w stanie planować swoich działań poza krótkim horyzontem czasowym, zaś innych ludzi muszą traktować z dużą dozą nieufności. Jednakże, jak wynika z analiz prowadzonych w obrębie tej perspektywy badawczej, tworzone przez nas instytucje są zazwyczaj dysfunkcjonalne. Taka konstatacja jest de facto druzgocąca dla możliwości realizowania polityki społecznej, a także wszystkich działań podejmowanych z intencją dokonywania przemian w życiu społecznym, czy też politycznym. Instytucje bowiem, które nominalnie służą wspieraniu współpracy między ludźmi, faktycznie służą realizacji partykularnych interesów. Również w ramach instytucjonalizmu socjologicznego nie znajdziemy dużo miejsca na myślenie w kategoriach polityki społecznej. Wskazuje on bowiem, że ludzie tworząc instytucje nie tyle kierują się logiką konsekwencji, co logiką stosowności. Polityk, czy też każda inna osoba chcąca dokonać zmiany społecznej kierująca się logiką konsekwencji, może być w ogóle niewysłuchana. Co gorsza, ponieważ w instytucjonalizmie socjologicznym instytucje nie tyle służą do uporządkowywania rzeczywistości, co do jej tworzenia, nie wiadomo do jakiego stopnia same poglądy i oceny polityków oraz polityków społecznych nie są obciążone owym konformizmem. Instytucjonalizm historyczny z kolei stwarza pewną nadzieję na dokonanie intencjonalnej zmiany społecznej czy tworzenie nowych instytucji. Formowanie się jednak tych instytucji nie następuje w wyniku świadomie podejmowanych decyzji, lecz w trakcie długiego procesu ewolucyjnej zmiany.

Dokonana przeze mnie krytyczna analiza trzech głównych odmian nowego instytucjonalizmu nie tylko nie wyjaśniła, które instytucje powinny być objęte analizami z zakresu polityki społecznej, ale co gorsza doprowadziła do zakwestionowania możliwości realizacji polityki społecznej oraz przygniotła wielością możliwych interpretacji samego pojęcia instytucji. Co więcej, **skłoniła mnie do postawienia pytania dotyczącego możliwości dokonywania jakiegokolwiek intencjonalnej zmiany społecznej.** Zdawałem sobie sprawę, że to pytanie pojawia się w naukach społecznych, filozofii nauki, czy też w filozofii politycznej i społecznej, przynajmniej od zarania nowoczesności. Wiedziałem również o tym, że polityka społeczna, jak każda inna stosowana odmiana nauk społecznych, jest nieodrodnym dzieckiem Oświecenia i z tego względu często posądzana jest o zbyt dlatego posunięty optymizm, co do możliwości dokonywania świadomej zmiany społecznej. Co jednak było dla mnie ważne to to, że te znane od dziesięcioleci wątpliwości w kontekście nowego instytucjonalizmu były wyrażane w odwołaniu do rozbudowanych badań empirycznych. Teza o braku możliwości dokonywania intencjonalnej zmiany społecznej w kontekście trzech instytucjonalizmów

opierała się na badaniach prowadzonych z perspektywy trzech różnych konceptualizacji pojęcia instytucji. Coraz zatem bardziej nagłą kwestią stawało się pytanie, **czy politycy, politycy społeczni i wszystkie inne osoby dążące do wprowadzenia intencjonalnej zmiany społecznej powinny dokonać intelektualnej kapitulacji?**

5. „Nieortodoksyjne” instytucjonalizmy

Aby uzyskać odpowiedź na powyższe pytanie w kolejnym etapie badań zacząłem poddawać analizie „nieortodoksyjne” odmiany nowego instytucjonalizmu, a zatem te odmiany, które powstały na początku XXI w. i które, bazując na trzech klasycznych instytucjonalizmach, usiłowały stworzyć własne założenia metodologiczne i teoretyczne. Pierwszym z owych „nieortodoksyjnych” instytucjonalizmów był instytucjonalizm dyskursywny stworzony przez Vivien Schmidt¹². Ta odmiana instytucjonalizmu wydawała mi się bardzo interesująca ze względu na to, że wykorzystywała aparat nowego instytucjonalizmu do opisywania procesu instytucjonalizacji idei w polityce. Badania związane z instytucjonalizmem dyskursywnym nie pozwalały jednak na uzyskanie odpowiedzi na kluczowe dla mnie pytanie – czy prądy badawcze związane z nowym instytucjonalizmem widzą szansę na dokonanie intencjonalnej zmiany społecznej?

Śledząc recepcję dorobku Schmidt natrafiłem na badania związane z tzw. instytucjonalizmem feministycznym¹³. Rozwijany jest on przez badaczki, które usiłują wykorzystać dorobek nowego instytucjonalizmu do analizowania instytucji politycznych z perspektywy feministycznej. Co ważniejsze jednak, autorki związane z instytucjonalizmem feministycznym zastanawiają się nad tym, w jaki sposób wykorzystywać nowy instytucjonalizm do dokonywania trwałych zmiany instytucjonalnych. Zmian zgodnych oczywiście z ich perspektywą aksjologiczną.

Instytucjonalizmowi feministycznemu poświęciłem cały rozdział książki napisanej razem z Anną Kurowską, Ryszardem Szarfenbergiem i Anną Wójtowicz pt. *Perspektywa gender w politycznej społeczności* (pozycja nr 5). Oryginalność mojego spojrzenia na tą perspektywę badawczą polega na tym, że staram się w nim oddzielić komponent feministyczny

¹² V. Schmidt, *Reinterpreting the Rules 'by Stealth' in Times of Crisis. A Discursive Institutional Analysis of the European Central Bank and the European Commission*, "West European Politics" 2016, Tom XXXIX nr 5, s. 1032-1052; Eadem, *Theorizing Ideas and Discourse in Political Science. Intersubjectivity, Neo-Institutionalisms, and the Power of Ideas*, „Critical Review” 2017, Tom XXIX nr 2, s. 248-263; Eadem, *Taking Ideas and Discourse Seriously. Explaining Change through Discursive Institutionalism as the Fourth 'New Institutionalism'*, "European Political Science Review" 2010, Tom II nr 1, s. 1-25.

¹³ M. Krook, F. Mackay (red.), *Gender, Politics and Institutions. Towards a Feminist Institutionalism*, Palgrave Macmillan UK, Basingstoke 2011.

od komponentu instytucjonalnego. W moim bowiem głębokim przekonaniu wiele ciekawych z punktu widzenia metodologicznego i warsztatowego analiz jest odrzucanych przez niektórych naukowców z tego względu, że odwołują się one do perspektywy feministycznej i genderowej. Z perspektywy zaś prowadzonych przeze mnie badań instytucjonalizm feministyczny jest przede wszystkim interesujący z tego względu, że zajmuje się intencjonalną zmianą instytucjonalną. Związane bowiem z tym kierunkiem badania dotyczą tego, w jaki sposób należy taką zmianę wprowadzić, z jakimi ona spotyka się wyzwaniem oraz na ile jest ona trwała. Badaczki związane z instytucjonalizmem feministycznym nie tylko uważają, że intencjonalna zmiana społeczna jest możliwa, ale równocześnie chcą wykorzystać dorobek instytucjonalizmu do przeprowadzania tego typu zmiany.

W omawianym rozdziale podkreślam, że w dokonywanych przez badaczki analizach szczególnie ciekawe jest pojęcie zagnieżdżonej nowości (*nested newness*). Odnosi się ono do napięć, które powstają pomiędzy nowymi zasadami, a normami, które pozostały niezmiennione. Napięcia te mogą być rozładowane w bardzo różny sposób. Chociażby przez całkowite odrzucenie nowych zasad wtedy, kiedy zostają one zneutralizowane poprzez odmienne, nieformalne reguły życia instytucjonalnego. Z tego powodu dla badaczek związanych z nowym instytucjonalizmem nie tyle istotne jest wprowadzenie nowych zasad do struktury jakiejś instytucji, co ich skuteczne zagnieżdżenie – sprawienie, aby ludzie działali w zgodny z nimi sposób.

6. New Institutional Framework for Development

Doceniając dorobek instytucjonalizmu feministycznego w diagnozowaniu wyzwań związanych z wprowadzaniem w życie nowych reguł, należy dostrzec, że w badaniach związanych z tym nurtem brakuje propozycji przełamywania owych wyzwań. Brakuje bardziej „narzędziowego” podejścia do kwestii dokonywania przemiany instytucjonalnej. Takie instrumentalne spojrzenie na zmianę instytucjonalną odnalazłem w badaniach Elinor Ostrom – laureatki Nagrody Nobla z ekonomii z 2009 roku.

To w jaki sposób można wykorzystać dorobek Elinor Ostrom do myślenia o intencjonalnej zmianie społecznej, a przede wszystkim o polityce społecznej, przedstawiłem w artykule pt. *From polycentricity analysis to poverty analysis. Using IAD in social policy* (pozycja nr 6). Z perspektywy czasu muszę uznać „odkrycie” przeze mnie dorobku Ostrom za kluczowe dla prezentowanego w autoreferacie procesu badawczego. Badania Ostrom pozwoliły mi bowiem odpowiedzieć na szereg kluczowych pytań. Pozwoliły również przenieść moje dociekania z poziomu teoretycznego na poziom metodologiczny i empiryczny.

Kluczowe dla zrozumienia dokonań Ostrom wydaje się uświadomienie sobie tego, że nie stawiała ona odkrywczych tez dotyczących charakteru naszego życia społecznego. Nowatorstwo Ostrom polega na czymś innym. Po pierwsze, na usystematyzowaniu dotychczasowej wiedzy na temat zmiany społecznej. Po drugie zaś, na uczynieniu jej jak najbardziej użyteczną – możliwą do zastosowania w praktyce. Ostrom bowiem konsekwentnie i systematycznie zgłębiała badania innych naukowców związane ze zmianą instytucjonalną, prowadziła własne badania oraz tworzyła dla nich solidną podstawę teoretyczną. Owa podstawa teoretyczna opierała się na dwóch filarach – koncepcji policentryczności stworzonej przez Michaela Polanyi’ego a rozwiniętej przez Vincenta Ostroma oraz na instytucjonalizmie racjonalnego wyboru. Koncepcja policentryczności określała przedmiot zainteresowań badawczych E. Ostrom – zarządzanie wspólnymi zasobami. Z kolei instytucjonalizm racjonalnego wyboru stanowił podstawę teoretyczną jej badań. Co ciekawe, Ostrom odwołując się do instytucjonalizmu racjonalnego wyboru przełamała charakterystyczne dla niego rozdarcie pomiędzy przekonaniem o potrzebie istnienia instytucji społecznych a przeświadczeniem o tym, że będą one zawsze działać w sposób dysfunkcyjny. Odwołując się do prac innych badaczy, jak też swoich, pokazała, że można w sprzyjających okolicznościach ograniczyć dysfunkcyjność owych instytucji i, co ważniejsza, pokazała, w jaki sposób można to zrobić.

Należy od razu zaznaczyć, że badania Noblistki nie były związane z polityką społeczną. Jej głównym celem było stworzenie modelu analitycznego, który pozwoli zrozumieć naturę skutecznego zarządzania wspólnymi zasobami. Bliżej było zatem badaniom Ostrom chociażby do problematyki zrównoważonego rozwoju niż do polityki społecznej. Przeniesienie zatem dorobku Ostrom na pole tejże polityki wymagało dokonania pewnych zmian w stworzonej przez nią ramie IAD, zmian, które doprowadziły mnie do stworzenia *new institutional framework for development*. W ten sposób dokonałem nowatorskiej syntezy dorobku dwojga Noblistów.

Dokonane przeze mnie w artykule pt. *From polycentricity analysis to poverty analysis. Using IAD in social policy* dostrojenie IAD do potrzeb polityki społecznej polegało przede wszystkim na zmianie punktu ciężkości stworzonego przez nią modelu. Zdawałem sobie sprawę z tego, że wspólne zasoby nie mogą znaleźć się w centrum nowego schematu. Szukając odpowiedzi na pytania, czym charakteryzują się instytucje związane z polityką społeczną – wokół czego ma koncentrować się analityczna rama instytucjonalna jaką

jest IAD, jeżeli ma być ona użyteczna dla polityki społecznej, odwołuję się do prac Amartya Sena i jego interpretacji podejścia zorientowanego na możliwości (*capability approach*)¹⁴.

Wnikliwa analiza prac hinduskiego Noblisty doprowadziła do stwierdzenia, że właśnie odwołanie do podejścia zorientowanego na możliwości pozwoli dostosować stworzoną przez Ostrom ramę do potrzeb polityki społecznej. **Owa zmiana polegałaby na umiejscowieniu w centrum owego modelu, który nazwałem *new institutional framework for development*, nie wspólnego zasobu – łowiska, lasu, czy też akwenu wodnego – lecz poszczególnych członków wspólnoty.** Głównym zaś kryterium ewaluacji nie będzie stan owego wspólnego zasobu, lecz możliwości wyboru (*capabilities*) jakimi dysponują poszczególni członkowie danej społeczności.

Podejście zorientowane na możliwości harmonizowało dobrze z ramą IAD między innymi z tego względu, że Sen dużo uwagi poświęcał instytucjonalnym czynnikom warunkującym możliwości wyboru poszczególnych ludzi. Temu, w jaki sposób różne normy życia społecznego wpływają na zakres sposobności życiowych dostępnych poszczególnym jednostkom. W przeciwieństwie jednak do Ostrom jego analizy instytucjonalne są dość wrywkowe i nieusystematyzowane. Dlatego też mogą być w znacznym stopniu wzmocnione rozwiniętym aparatem analitycznym stworzonym przez Ostrom.

Podejście zorientowane na możliwości, jak wynika z moich analiz, bardzo silnie sugeruje to, że „polityko-społeczność” instytucji wcale nie jest determinowana przez ich cechy. Powiązanie instytucji z polityką społeczną jest przede wszystkim rezultatem ich wpływu na jednostki, tego w jaki sposób oddziałują one na nie – chociażby na ich możliwości wyboru. A zatem normy i reguły życia społecznego, które powstawały z intencją kształtowania przede wszystkim życia gospodarczego, czy też politycznego, mogą znajdować się w polu zainteresowania polityków społecznych wtedy, kiedy w znaczący sposób oddziałują na członków danej społeczności. Badacze zajmujący się zatem polityką społeczną mogą analizować system polityczny i gospodarczy państw Azji Wschodniej, dynamikę rozwoju organizacji mających kluczowe znaczenie dla rozwoju rynku mieszkaniowego w Stanach Zjednoczonych, czy też przyglądać się ekonomicznym analizom problematyki liberalizacji handlu tak długo, jak długo kwestie te okazują się mieć znaczący wpływ – odwołując się do terminologii Sena – na możliwości wyboru jednostek.

Prace Sena pozwalają dostrzec silne powiązania pomiędzy filozofią społeczną a polityką społeczną. Jeżeli bowiem założymy, że w polu zainteresowania osób zajmujących się

¹⁴ A. Sen, *Poverty and Famines. An Essay on Entitlement and Deprivation*, Oxford University Press, New York 1981; Idem, *Development as Freedom*, Oxford University Press, New York 2000.

polityką społeczną powinny znaleźć się instytucje oddziałujące na jednostkę, to otwartym pozostaje pytanie na jakie cechy jednostki dokładnie owe instytucje mają oddziaływać. Senowskie możliwości to tylko jedna z potencjalnych cech. Co więcej, to niekoniecznie jednostka musi stać się centralnym punktem odniesienia naszych analiz. Zamiast jednostki możemy za główny punkt odniesienia przyjąć rodzinę, dowolną grupę, czy też na przykład klasę społeczną. Jeżeli przyjrzymy się licznym definicjom polityki społecznej to okaże się, że różni autorzy za kluczowy punkt odniesienia – przedmiot polityki społecznej – przyjmowali różnych aktorów życia społecznego. W jaki sposób jednak dokonać wyboru odpowiedniego aktora życia społecznego oraz wskazać jego interesujące nas cechy? Ponownie kluczowe w odpowiedzi na to pytanie była dla mnie praca Sena. Pokazywały one bowiem, że bez odwołania się do świata wartości, bez zapoznania się z dorobkiem filozofii społecznej, czy politycznej, nie jest możliwe określenie tego, którzy aktorzy życia społecznego są dla nas ważni oraz na jakie ich cechy chcemy zwrócić uwagę. Nie tyle powinniśmy, jak uważał Max Weber, być świadomi wpływu wartości na nasze poznanie naukowe, co świadomie rozwijać ów wpływ. **Tylko bowiem odwołanie do aksjologii pozwoli nam określić to, co uznajemy za przedmiot polityki społecznej oraz jakie jego przymioty określimy jako punkty odniesienia jej ewaluacji. Bez odniesienia do sfery normatywnej trudno nam będzie określić, czy przedmiotem polityki społecznej ma być jednostka, czy też jakaś grupa społeczna. Trudno będzie nam też ustalić względem jakich kryteriów chcemy oceniać oddziaływanie polityki społecznej na ten przedmiot.** Czy mają to być, tak ja w przypadku Sena, możliwości wyboru, czy też być może poziom zamożności, a może poziom szczęścia? Możliwości jest wiele, ponieważ istnieje wiele koncepcji filozoficznych, które wskazują na różne cechy jako kluczowe dla oceny naszego dobrostanu. Polityka społeczna jest zatem do cna Weberowska, a tak naprawdę – podążając razem z Jerzym Szackim tropem inspiracji filozoficznych tego niemieckiego socjologa – do szczytu neokantowska w swojej zależności od sfery aksjologicznej w określaniu obszaru własnych analiz.

7. „Samonaprawiające się społeczeństwo” i policentryczność

Jak wskazywałem na początku autoreferatu, moje zainteresowania badawcze wiązały się z analizowaniem instytucji, które nie znajdują się w obszarze „kanonicznych” badań nad polityką społeczną. Dotyczy to również drugiego pod względem ważności, po instytucjonalizmie, obszaru moich zainteresowań – badań nad organizacjami trzeciego sektora. Publikacje z tego obszaru umieściłem poza przedkładanym cyklem publikacji z dwoma wyjątkami, które odnoszą się bezpośrednio do kwestii związanych z instytucjonalizmem.

W tekście *O granicach samonaprawiającego się społeczeństwa. Ekonomia społeczna a wykluczenie społeczne* (pozycja nr 7) dokonywana jest próba podsumowania dotychczasowych badań, w których uczestniczyłem, a które dotyczyły problematyki ekonomii społecznej. Owo podsumowanie opiera się na odwołaniach do prac znajdujących się na pograniczu filozofii politycznej oraz analiz instytucjonalnych – opracowań autorstwa Karla Polanyi’ego, Fredricha Hayek’a, Michaela Walzera, czy też Micheala Sandela. W artykule wskazuje się, że ekonomia społeczna, jeżeli nawet nie czerpie bezpośrednich inspiracji z prac Walzera, czy Sandela, to posiada silne pokrewieństwo intelektualne z komuniaryzmem. Dąży bowiem do tego, aby to przede wszystkim społeczności lokalne włączały się w rozwiązywanie istotnych kwestii społecznych. W tekście wskazuję, że to pokrewieństwo niesie ze sobą pewne niebezpieczeństwo. Zarówno bowiem komuniaryzm, jak i ekonomia społeczna, zakładają, że społeczeństwa są zdolne do „samo-naprawy” po tym, jak ich kluczowe struktury doznały uszczerbku w wyniku działań gospodarczych, czy też politycznych. Takie założenie wydawało mi się nierealistyczne szczególnie w kontekście polskim. Nasze społeczeństwo przynajmniej bowiem od końca lat trzydziestych XX w. było poddawane presji przede wszystkim za sprawą ogromny zawirowań na poziomie politycznym, jak też gospodarczym. Nie widziałem więc możliwości na to, aby to społeczeństwo, reprezentowane przez różnego rodzaju inicjatywy oddolne mogło być obarczane odpowiedzialnością za „samo-naprawę”. Komuniarystyczna recepta na wady państwa opiekuńczego wydawała mi się mało przekonująca.

Prowadzone później przeze mnie prace nad zaadaptowaniem dorobku Ostrom do potrzeb polityki społecznej, a w szczególności przeanalizowanie jej koncepcji policentryczności, doprowadziły mnie do konkluzji, że mój obraz relacji pomiędzy państwem a społeczeństwem jest zbyt dychotomiczny. Być może dobrym sposobem włączenia elementu społecznego w ramy państwa opiekuńczego jest promowanie swojego rodzaju „współ-naprawiania”, czyli koprodukcji. Mówiąc krótko, dzięki Ostrom odkryłem bardziej pragmatyczną interpretację myśli komuniarystycznej.

Jak przedstawiłem to w tekście *Koprodukcja* (pozycja nr 8) opublikowanym w książce pt. *W kręgu pojęć i zagadnień współczesnej polityki społecznej*, korzenie koncepcji koprodukcji są związane z badaniami Ostrom, lecz jest ona wykorzystywana przez wielu badaczy niekoniecznie odwołujących się do jej dorobku. Niejedna bowiem osoba zajmująca się problematyką usług społecznych, które są w podstawowym przedmiocie analiz badaczy zajmujących się koprodukcją, dostrzega to, że granica pomiędzy korzystaniem z usług a ich świadczeniem nie jest ostra. Bardzo często udając się chociażby do lekarza pacjenci stają się jednocześnie odbiorcami świadczonych przez niego usług zdrowotnych, jak również ich

współdostawcami – poprzez chociażby stosowanie się do zaleceń lekarza po wizycie w jego gabinecie. Jak pokazują przywoływane w tekście badania, koprodukcja może występować na wielu etapach świadczenia usług i przybierać różne formy. Dla osób zajmujących się badaniem tego zjawiska niesłychanie ważne jest określenie tego, kiedy i w jakim stopniu należy wspierać rozwój koprodukcji.

Dla mnie interesująca jednak była również kwestia tego, w jakich warunkach możliwy jest rozwój koprodukcji. Jakie wymogi muszą być spełnione, aby koprodukcja stała się jednym z ważnych elementów państwa opiekuńczego. Temu zagadnieniu poświęcony jest tekst *Co-production – from simple observation to political vision* (pozycja nr 9) opublikowany w monotematycznym anglojęzycznym numerze „Polityki Społecznej” współredagowanym przeze mnie razem z Anną Ciepielewską-Kowalik, a poświęconym koprodukcji w polityce społecznej. W tekście tym przywoływane są prace, przede wszystkim Victora Pestoffa¹⁵, wskazujące na to, że jeżeli koprodukcja ma być czymś więcej niż pojawiającą się od czasu do czasu praktyką, potrzebne jest stworzenie systemu usług społecznych opartego na idei *New Public Governance*. W tym omówionym szczegółowo w artykule modelu, kluczowe jest to, aby obywatele aktywnie włączali się w kształtowanie oferowanych im usług, a tym samym mieli wpływ na to, jaką usługę otrzymują. Jeżeli zaś *New Public Governance* ma stać się ważnym elementem nowoczesnego państwa opiekuńczego, pojawia się pytanie, czy nie pociągnie to ze sobą konieczności zmiany w sposobie funkcjonowania systemu politycznego państwa. Z ideą bowiem koprodukcji, pojawiającej się na poziomie refleksji na temat sposobu świadczenia usług społecznych, sprzęgnięta jest na poziomie refleksji politycznej idea policentryczności – idea sformułowana po raz pierwszy w sposób jednoznaczny przez Michaela Polanyi’ego. Zakłada ona istnienie systemu politycznego, który składa się z wielu współzależnych od siebie wspólnot. Tworzą one większość całość nie dlatego, że są one zależne od nadrzędnego ośrodka władzy (system monocentryczny), lecz dlatego, że są od siebie nawzajem zależne. Wewnątrz zaś tych wspólnot członkowie angażują się w ich funkcjonowanie na zasadzie koprodukcji.

Policentryczność jest tylko pewną ideą, zaś system policentryczny tylko pewnym typem idealnym systemu politycznego, lecz samo intelektualne pokrewieństwo pomiędzy ideą koprodukcji i policentryczności skłania chociażby Pestoffa do refleksji nad tym, czy zwiększenie zaangażowania obywateli w proces świadczenia usług nie jest drogą do zmiany

¹⁵ V. Pestoff, *A Democratic Architecture for the Welfare State*, Routledge, New York, Abingdon 2009; Idem, *Co-production and Third Sector Services in Europe. Some Crucial Conceptual Issues*, [w:] *New Public Governance, the Third Sector and Co-production*, red. Idem, T. Brandsen, B. Verschuere, Routledge, New York, Abingdon 2012, s. 13-34.

nie tylko samego sektora usług społecznych, lecz uporania się z alienacją obywateli we współczesnych systemach demokratycznych. Ich poziom satysfakcji z systemu politycznego można zmienić nie tylko zastanawiając się, w jaki sposób przekształcać demokrację pośrednią, czy też w jaki sposób rozwijać mechanizmy demokracji partycypacyjnej, lecz również w jaki sposób wprowadzać elementy systemu politycznego, w którym aparat państwa uwzględnia preferencje obywatela nie tylko w momencie formułowania głównych celów politycznych (wybory), lecz także w momencie, w którym świadczy obywatelowi usług. **Inspirując się omawianą koncepcją stawiam tezę, że być może ważniejsze jest dla ludzi to, w jaki sposób doświadczają oni kontaktu z aparatem państwa, niż to, jak znaczący wpływ mają na kierunek, w którym ów aparat się rozwija.**

8. Rules-in-use

Właśnie owa kwestia „kontaktu” między aparatem państwa oraz innymi rodzajami instytucji a pojedynczymi ludźmi stała się kluczowym obiektem moich analiz w końcowej fazie prezentowanego tu projektu badawczego. Po nieszablonowym wzbogaceniu ramy IAD o koncepcję *capability approach* postanowiłem nakierować swoje badania na poziomie teoretycznym na doprecyzowanie tego, czym powinna zajmować się analiza instytucjonalna w obrębie polityki społecznej, na poziomie empirycznym zaś rozwinąć badania opierające się na gramatyce instytucjonalnej będącej elementem IAD. Kwestie teoretyczne zostały poruszone przeze mnie w tekście pt. *Nowy instytucjonalizm – dobrostan a gramatyka instytucjonalna* (pozycja nr 10). Swoje zaś wstępne badania wykorzystujące gramatykę instytucjonalną zaprezentowałem w tekście napisanym wspólnie z Ryszardem Szarfenbergiem pt. *Sankcje socjalne w świetle gramatyki instytucjonalnej – nowe spojrzenie na aktywną politykę społeczną* (pozycja nr 11).

Pierwszy z wymienionych wyżej tekstów jest podsumowaniem moich dotychczasowych badań. Przede wszystkim prezentowana jest w nim próba zarysowania granic demarkacyjnych pomiędzy „czystą” politologią zajmującą się problematyką *politics*, a tymi jej odmianami, które koncentrują się przede wszystkim na *policy* - naukami o politykach publicznych oraz polityką społeczną. Zwracam uwagę, że chociaż te podziały są bardzo umowne i można uznać je jedynie za wyraz konwencji, to w moim przekonaniu należy traktować dyskusje o podziałach pomiędzy dyscyplinami jako sposobność do doprecyzowania specyfiki własnych zainteresowań badawczych.

Odwołując się do nowego instytucjonalizmu proponuję, aby instytucjonalizm w politologii wykorzystywać do pogłębienia naszego rozumienia sposobu kształtowania relacji

władzy przez reguły życia społecznego. W ramach nauk o polityce publicznej wykorzystywać zaś instytucjonalizm do badania kształtowania przez te reguły zarządzania zasobami, grupami i jednostkami. Dla całego zaś tekstu kluczowe jest określenie tego, w jaki sposób ów instytucjonalizm powinien być wykorzystany w obrębie innego odgałęzienia politologii – polityce społecznej. Wskazuję, że zasadniczą kwestią jest tu analizowanie formy wpływu instytucji na dobrostan jednostek. To, w jaki sposób zdefiniowałem specyfikę wykorzystania instytucjonalizmu przez politykę społeczną, wynikało oczywiście z moich wcześniejszych analiz prowadzących do oryginalnej syntezy dorobku Ostrom i Sena. Wtedy to ukształtowała się moja koncepcja tego, co nazywam **liberalnym poglądem na politykę społeczną**. W tekście *From polycentricity analysis to poverty analysis* prezentowałem ją w sposób węższy. Sugerowałem, że liberalne podejście do polityki społecznej wiąże się z analizowaniem wpływu reguł życia społecznego na możliwości wyboru (*capabilities*) jednostek. Od czasu napisania tego tekstu, stwierdziłem, że jest to „silnie” liberalna wizja polityki społecznej. Koncentruje się ona bowiem tylko i wyłącznie na jednostce oraz na jednej specyficznej jej właściwości – możliwości wyboru. Istnieje jednakże możliwość sformułowania „słabej” liberalnej wizji polityki społecznej, która głosi, że przedmiotem zainteresowań polityki społecznej jest jednostka, lecz nie określa tego, jaka jej cecha powinna znajdować się w obrębie szczególnego zainteresowania polityki społecznej. Cecha ta jest ukryta pod pojęciem dobrostanu (*welfare*), które, jak wskazuje chociażby Tony Fitzpatrick¹⁶, może odnosić się do wielu innych pojęć – zamożności, szczęścia, czy też również do wolności. To, co wpisujemy pod pojęcie dobrostanu zależy w znacznym stopniu od naszych własnych wyborów aksjologicznych, od tego, jak na swoje własne potrzeby rozstrzygniemy dylematy związane ze sferą wartości¹⁷.

Dzisiaj poszedłbym jeszcze o krok dalej względem sposobu, w jaki w tekście *Nowy instytucjonalizm – dobrostan a gramatyka instytucjonalna* określiłem „polityko-społeczną” perspektywę patrzenia na reguły życia społecznego. Można bowiem określić ją bez odwoływania się do najbliższej mi liberalnej perspektywy patrzenia na życie społeczne i polityczne. **Dzisiaj stwierdziłbym, że instytucjonalizm w badaniach polityki społecznej ma służyć do analizowania tego, w jaki sposób reguły życia społecznego oddziałują na dobrostan podmiotów owej polityki.** Takie określanie roli instytucjonalizmu w badaniach i kształtowaniu polityki społecznej wymaga oczywiście odpowiedzi na dwa pytania: co uznajemy za kluczowy przedmiot polityki społecznej oraz jaka cecha owego przedmiotu jest

¹⁶ T. Fitzpatrick, *Welfare Theory: An Introduction to the Theoretical Debates in Social Policy*, Palgrave, Basingstoke 2011.

¹⁷ J. Supińska, *Dylematy polityki społecznej*, ASPRA-JR, Warszawa 2014.

dla nas najważniejsza. Można być zwolennikiem silnie liberalnej wizji polityki społecznej, która koncentruje się na analizowaniu możliwości wyboru jednostek, można być zwolennikiem słabszej liberalnej wizji polityki społecznej, która również koncentruje się na jednostkach, ale zwraca uwagę przede wszystkim na poziom ich zamożności. W końcu można też uznać za kluczowy przedmiot polityki społecznej nie jednostkę, lecz rodzinę, zaś za najważniejszą jej cechę uznać szczęście. Możliwych potencjalnych przedmiotów polityki społecznej jest wiele, jak też posiadają one wiele cech mogących mieć kluczowe znaczenie dla dobrostanu. Wszystko zależy od perspektywy jaką przyjmie badacz. W jaki sposób ma on zaś określić swoją perspektywę? Tak jak wspomniałem wcześniej, kluczowe jest tu odwołanie do filozofii społecznej i politycznej. Nie można określić tego, co uznajemy za najbardziej istotny element życia społecznego, bez odwoływania się do świata wartości. Po raz kolejny kwestie wartości okazują się nieodzownym elementem procesu badawczego w naukach społecznych.

Wydaje mi się, że owa konieczność dokonywania wyborów aksjologicznych powoduje to, że w literaturze przedmiotu stykamy się ze znaczną ilością definicji polityki społecznej. Wynikają one bowiem w równym stopniu z potrzeby nowego definiowania polityki społecznej, jak z potrzeby samookreślenia się poszczególnych badaczy. Z potrzeby uzyskania odpowiedzi na pytanie dotyczące tego, kto ich zdaniem jest najważniejszym aktorem życia społecznego oraz jakie cechy tego aktora uznają za najbardziej istotne dla jego dobrostanu.

Ta przyjęta przeze mnie perspektywa patrzenia na politykę społeczną, a pośrednio również na politologię i nauki o politykach publicznych, pozwoliła mi na udzielenie odpowiedzi na pytanie dotyczące tego, które instytucje szeroko rozumianego życia społecznego powinny znaleźć się w kręgu zainteresowania badaczy związanych z polityką społeczną. **Dokonane analizy wskazują na to, że kluczowe nie są atrybuty samych instytucji, lecz ich oddziaływanie na zasadnicze cechy istotnych z naszej perspektywy aksjologicznej aktorów życia społecznego.** Jak bowiem w przekonujący sposób dowodził chociażby Sen, na dobrostan jednostek, rodzin, czy też całych wspólnot, mogą oddziaływać instytucje, które powstały z intencją regulowania procesów gospodarczych, czy politycznych, a które z pozoru nie mają wiele wspólnego z kwestiami bezpośrednio odnoszącymi się do polityki społecznej. Odwołując do tytułu książki C. Wright Mills'a *Wyobraźnia socjologiczna*¹⁸ można stwierdzić, że **wyobraźnia polityka społecznego powinna opierać się przede wszystkim na dalekowzrocznym przewidywaniu konsekwencji oddziaływania instytucji**

¹⁸ C.W. Mills, *Wyobraźnia socjologiczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.

funkcjonujących w różnych obszarach życia społecznego na dobrostan jednostek, rodzin, czy też innych podmiotów życia społecznego.

Zdefiniowawszy w tekście *Nowy instytucjonalizm – dobrostan a gramatyka instytucjonalna* czym charakteryzuje się perspektywa instytucjonalna w politologii zainteresowanej *politics*, oraz politologii zainteresowanej *policy* (nauki o politykach publicznych oraz polityce społecznej), odniosłem to rozróżnienie do dorobku Ostrom. Pokazałem, że ponownie, tak jak miało to miejsce w przypadku koprodukcji, istnieje silne zespolenie w pracach tej badaczki wątków politologicznych i tych związanych z naukami o politykach publicznych. Jeżeli zgodzimy się, że narzędzia analizy instytucjonalnej stworzone przez Ostrom można wykorzystywać dla potrzeb polityki społecznej – działu nauk o polityce skoncentrowanego na problematyce *policy* – poprzez analizowanie wpływu instytucji na dobrostan jednostki, to, tak jak argumentuję w tekście *Nowy instytucjonalizm – dobrostan a gramatyka instytucjonalna*, **nasza uwaga powinna się przede wszystkim koncentrować się na tych regułach życia społecznego, które obowiązują nas w naszym codziennym życiu.** To one bowiem ostatecznie mają największy wpływ na nasz dobrostan. Za Ostrom nazywam te reguły *rules-in-use* – reguły-w-użyciu. W mniejszym stopniu powinny nas natomiast interesować rozwiązania instytucjonalne na poziomie konstytucyjnym – określające podstawowe zasady obowiązujące w danej wspólnocie politycznej – czy też rozwiązania instytucjonalne obowiązujące na poziomie operacyjnym określające sposób podejmowania decyzji przy stawianiu czoła konkretnym wyzwaniom. To co nas jako polityków społecznych powinny interesować, to zasady, z którymi stykają się ludzie w swoim codziennym życiu. Analizy na poziomie konstytucyjnym to przede wszystkim domena czystej politologii skoncentrowanej na *politics*, zaś analizy na poziomie operacyjnym to domena nauk o polityce publicznej.

Koncentrując się na regułach-w-użyciu otwieramy się na możliwość analizowania zarówno reguł formalnych związanych chociażby z porządkiem prawnym, jak też nieformalnych związanych ze zwyczajami, lokalnymi tradycjami lub mniej lub bardziej uświadomionymi praktykami społecznymi. To bowiem jaki będziemy mieli dostęp do służby zdrowia, systemu edukacji, czy wsparcia z pomocy społecznej nie zależy jedynie od regulacji prawnych poszczególnych segmentów polityki społecznej, lecz także o tego, w jaki sposób te regulacje współgrają lub nie z naszymi nieformalnymi regułami życia społecznego. Pod tym względem koncepcja reguł-w-użyciu koresponduje z koncepcją zagnieżdżonej nowości.

Tak jak wskazuję w tekście *Nowy instytucjonalizm – dobrostan a gramatyka instytucjonalna*, zwrócenie uwagi na niespójności i napięcia pomiędzy formalnymi a

nieformalnymi regułami życia społecznego nie jest czymś nowym w naukach społecznych. Wystarczy przywołać chociażby refleksje Stanisława Ossowskiego¹⁹ dotyczące wartości codziennych i odświętnych. Także w samej polityce społecznej zwraca się uwagę na to, w jakim sposób w praktyce funkcjonują poszczególne elementy systemu zabezpieczenia społecznego. Można tu przywołać chociażby klasyczną pracę Michaela Lipsky'ego *Street-Level Bureaucracy*²⁰. Jednakże w moim przekonaniu polityk społeczny niekoniecznie powinien być rozliczany z nowych odkryć, lecz być może przede wszystkim z tworzenia narzędzi ułatwiających dokonywanie udanych prób reformy otaczającego go świata. Dlatego też bardzo ważne jest przenoszenie w obszar polityki społecznej koncepcji, których siła niekoniecznie polega na wskazywaniu nowych mechanizmów życia społecznego, lecz stwarzaniu narzędzi do tego, aby to życie na poziomie instytucjonalnym w miarę efektywnie zmieniać. Cały bowiem model IAD i stworzony przeze mnie na jego podstawie *new institutional framework for development* można usytuować pomiędzy dwoma skrajnościami: z jednej strony „cybernetyczną” wizją świata społecznego wywodzącą się z teorii racjonalnego wyboru, z drugiej strony z jego dość „chaotycznym” ujęciem kryjącym się za terminem reguły-w-użyciu. Owo intelektualne rozpięcie powoduje, że możemy w bardzo realistyczny sposób patrzeć na życie społeczne, którego nikt nigdy nie będzie mógł w pełen kontrolować, a jednocześnie nie popadamy w fatalizm, charakterystyczny chociażby dla badaczy związanych z instytucjonalizmem historycznym, sugerujący, że nie da się przeprowadzić żadnej skutecznie intencjonalnej zmiany społecznej.

Korzyści związane z dostrzeżoną przeze mnie możliwością przeniesienia narzędzi analitycznych stworzonych przez Ostrom do badań nad polityką społeczną nie ograniczają się tylko do usytuowania się pomiędzy technokratyczną a fatalistyczną wizją życia społecznego. Uwidaczniają się on również w tym, że Ostrom razem z Sue Crawford stworzyła narzędzie pozwalające lepiej analizować istniejące już rozwiązania instytucjonalne. Tym narzędziem jest gramatyka instytucjonalna. Jej podstawowe założenia przedstawiam w tekście *Nowy instytucjonalizm – dobrostan a gramatyka instytucjonalna*, zaś wynik jej zastosowania we własnych badaniach przedstawiam w artykule, który napisałem razem z Ryszardem Szarfenbergiem pt. *Sankcje socjalne w świetle gramatyki instytucjonalnej – nowe spojrzenie na aktywną politykę społeczną*.

¹⁹ S. Ossowski, *Z zagadnień psychologii społecznej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1967.

²⁰ M. Lipsky, *Street-Level Bureaucracy. Dilemmas of the Individual in Public Services*, Russell Sage Foundation, New York 2010.

9. Gramatyka instytucjonalna

Założenia gramatyki instytucjonalnej zostały po raz pierwszy sformułowane w 1995 roku w artykule opublikowanym przez Sue Crawford i Elinor Ostrom²¹. Gramatyka instytucjonalna została stworzona po to, aby dokonać syntezy trzech sposobów patrzenia na instytucje – instytucji jako zbiorów strategii, instytucji jako zbiorów norm oraz instytucji jako zbiorów reguł. W przekonaniu Crawford i Ostrom wszystkie te sposoby konceptualizacji instytucji nie wykluczają siebie nawzajem. Ich zdaniem można postrzegać instytucje jako zbiory zawierające jednocześnie strategie, normy oraz reguły, inaczej mówiąc jako zbiory komunikatów instytucjonalnych. „Institutional statement refers to a shared linguistic constraint or opportunity that prescribes, permits, or advises actions or outcomes for actors (both individual and corporate)”²². Zidentyfikowanie tego, z jakiego rodzaju komunikatów (strategii, norm, czy reguł) składa się, instytucja należy do badacza. Aby zaś mógł on dokonać poprawnej identyfikacji komunikatów autorki stworzyły gramatykę instytucjonalną, której podstawowym elementem jest składnia – dokładnie opisana w artykule *Sankcje socjalne w świetle gramatyki instytucjonalnej – nowe spojrzenie na aktywną politykę społeczną*.

W moim przekonaniu, które wyraziłem w tekście *Nowy instytucjonalizm – dobrostan a gramatyka instytucjonalna*, gramatyka instytucjonalna jest znaczącym krokiem w rozwoju analizy instytucjonalnej, tej wywodzącej się przede wszystkim z tradycji teorii racjonalnego wyboru. Jest ona bowiem próbą dalszego analitycznego rozbioru instytucji. Instytucjonalizm racjonalnego wyboru postrzegał do tej pory instytucje jako zbiory strategii, norm lub reguł kierujących naszym życiem społecznym. Jak zaś wskazywał na to między innymi Douglass North instytucje można opisywać przy użyciu metafory gry. Nikt jednak nie zastanawiał się nad tym, z czego składają się same reguły owych „gier”. Gramatyka instytucjonalna jest właśnie próbą opisanie owych elementów składkowych gier. Wskazuje, z jakiego rodzaju informacji składa się to, co jest nazywane komunikatami instytucjonalnymi. **Gramatyka instytucjonalna proponuje wreszcie bardzo poręczną konceptualizację tego, w jaki sposób można rozumieć pojęcie instytucji. Instytucje w tej perspektywie to wyodrębnione przez nas zbiory komunikatów instytucjonalnych, które mogą przybrać kształt strategii, norm lub reguł, te zaś z kolei składają się z odpowiednich elementów składni.**

Artykuły opisujące badania wykorzystujące gramatykę instytucjonalną zaczęły być publikowane na świecie sukcesywnie od około 2007 roku. Badania owe dotyczyły różnych obszarów polityk publicznych i znacząco przyczyniły się do rozwoju składni gramatyki

²¹ S. Crawford, E. Ostrom, op. cit.

²² Ibidem, s. 583.

instytucjonalnej oraz procedur związanych z jej stosowaniem²³. Rosnąca popularność tego narzędzia analitycznego skłoniła mnie do tego, aby razem z Ryszardem Szarfenbergiem, wykorzystać ją do analizy polskich regulacji prawnych dotyczących sankcji socjalnych. Istniało kilka powodów wyboru takiego przedmiotu badania.

Po pierwsze jakkolwiek wskazywałem wcześniej, że kluczowe jest w moim przekonaniu badanie reguł-w-użyciu, a nie reguł zawartych w aktach prawnych, przy obecnym stanie rozwoju gramatyki warto skoncentrować się na badaniu tych drugich. Gramatyka instytucjonalna jest bowiem nowym narzędziem analitycznym, które wymaga dopracowania dwóch elementów – składni oraz procesu kodowania komunikatów instytucjonalnych. Te dwa cele jest zaś najłatwiej osiągnąć badając sformalizowane i spisane regulacje. Nie trzeba bowiem wtedy opracowywać dodatkowych procedur badawczych, które pozwalałyby na odtwarzanie i spisywanie niesformalizowanych reguł życia społecznego. Tego rodzaju narzędzia można rozwijać wtedy, kiedy gramatyka instytucjonalna osiągnie znaczącą dojrzałość.

Drugim powodem, dla którego za przedmiot badań zostały wybrane sankcje socjalne, było ich silne powiązanie z jednym z głównych obszarów zainteresowania polityki społecznej – pomocą społeczną. Rozwój sankcji socjalnych jest bowiem jednym z głównych procesów charakteryzujących rozwój współczesnej pomocy społecznej. Dodatkowo zaś, w chwili publikacji wyników naszych wstępnych badań nie było w literaturze przedmiotu znaczących opracowań dotyczących sankcji socjalnych w polskich prawodawstwie. Warto było zatem przeprowadzić badania, które jednocześnie przyczyniają się do rozwoju gramatyki instytucjonalnej, jak też wpływają na rozwój naszej wiedzy o dynamice rozwoju sankcji socjalnych.

Jako że nasze badania miały charakter wstępny, skoncentrowaliśmy się w swoich analizach na jednym artykule z ustawy o pomocy społecznej – artykule jedenastym, dawniejszym artykule szóstym. Nazwaliśmy go prototypem polskiej sankcji socjalnej i analizowaliśmy jego ewolucję w kolejnych wersjach prawa o pomocy społecznej począwszy od 1990 roku kończąc zaś na 2017 roku.

Opublikowane w „Polityce Społecznej” badania dotyczące sankcji socjalnych są, jak sądzę, pod dwoma względami nowatorskie. Po pierwsze, jest to pierwszy znany mi przypadek zastosowania na świecie gramatyki instytucjonalnej do badań z zakresu polityki społecznej. Po drugie, jest to również pierwszy znany mi przypadek zastosowania

²³ X. Basurto, G. Kingsley, K. McQueen, M. Smith, Ch.M. Weible, *A Systematic Approach to Institutional Analysis: Applying Crawford and Ostrom's grammar*, "Political Research Quarterly" 2010, Tom LXIII nr 3, s. 523-537.

gramatyki do badań dynamicznych. Badań, które analizują zmianę jakiejś regulacji w czasie. Publikując zatem wyniki naszych analiz pokazaliśmy, że możliwe jest zastosowanie gramatyki w obrębie polityki społecznej oraz możliwe jest jej wykorzystanie do analizy ewolucji regulacji prawnych w czasie.

Zachęcony wynikami pierwszych prac badawczych postanowiłem kontynuować badania ewolucji sankcji socjalnych przy wykorzystaniu gramatyki instytucjonalnej. Obecnie zatem dzięki wsparciu z dotacji Prorektora Uniwersytetu Warszawskiego wykorzystuję gramatykę instytucjonalną nie tylko do analizy sankcji socjalnych w obrębie polskiego prawodawstwa związanego z pomocą społeczną, lecz również w obrębie regulacji związanych z rynkiem pracy. Tutaj kluczową kwestią jest analiza sankcji związanych z przyznawaniem zasiłku dla bezrobotnych. Dla potrzeb tej fazy badań zespół badawczy został rozszerzony o Tomasz Meringa, eksperta z zakresu regulacji rynku pracy, oraz Klaudię Wolniewicz-Słomkę doktorantkę na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych. Nawiązałem również współpracę z Sabą Siddiki z Uniwersytetu z Syrakuz, która jest wiodącą ekspertką z zakresu badań nad gramatyką instytucjonalną. Otrzymałem od niej między innymi instrukcję kodowania współtworzoną przez X. Basurto, A. Bennett, D. Carter'a, E. Clark, J. Hanlon'a, T. Heikkilę, T. Olivier'a, E. Schlager, S. Siddiki, C. Weible'a, U. Brady, A. Lien'a, S. Miller Chonaiew oraz L. Westphal, która stała się podstawą nowej instrukcji kodowania wykorzystywanej przez mój zespół. W trakcie prowadzonego projektu nawiązałem również współpracę z Christopherem Frantzem z Norwegian University of Science and Technology, który stosuje gramatykę instytucjonalną w *agent-based modeling*. Wstępne zaś wyniki moich badań zaprezentowałem na warsztatach badawczych, które odbyły się pod koniec października 2018 roku na Uniwersytecie w Syrakuz. Złożyłem również wniosek do Narodowego Centrum Nauki w celu uzyskania finansowania na kontynuację moich prac badawczych. Jestem również współzałożycielem sieci badawczej Institutional Grammar Research Initiative (IGRI), której celem jest rozwijanie współpracy pomiędzy badaczami zajmującymi się gramatyką instytucjonalną.

10. Podsumowanie

Zaprezentowane w niniejszym autoreferacie osiągnięcie naukowe jest wieloetapowym projektem badawczym. Ma on na celu uchwycenie specyfiki instytucjonalnej analizy polityki społecznej odwołującej się do dorobku nowego instytucjonalizmu. W ten sposób dążę do wzbogacenia teoretycznego dorobku nauk o polityce, do których zaliczam naukę o polityce społecznej.

Mój projekt badawczy rozwijał się wzdłuż dwóch osi – tej związanej z poszukiwaniem kryterium pozwalającym określić, jakiego rodzaju instytucje powinny znaleźć się w obrębie analiz związanych z polityką społeczną oraz tej związanej z poszukiwaniem najlepszej ramy analitycznej potrzebnej do przeprowadzenia tego typu badań. W ramach moich badań analizowałem kilka perspektyw badawczych związanych z nowym instytucjonalizmem – instytucjonalizm historyczny, instytucjonalizm socjologiczny, instytucjonalizm racjonalnego wyboru, instytucjonalizm dyskursywny i feministyczny oraz ramę *Institutional Analysis and Development* – jak też obierałem za cel swoich analiz rozmaite przedmioty badawcze. Cały projekt doprowadził mnie do dwóch konkluzji. Pierwszej, której źródłem było nowatorskie skonfrontowanie ze sobą dorobku Ostrom i Sen'a, głoszącej, że **osoby zajmujące się badaniami polityki społecznej powinni zajmować się badaniem wszystkich tych instytucji, które w znaczący sposób oddziałują na dobrostan jednostek lub innych aktorów życia społecznego, których uważają ze swojej perspektywy aksjologicznej za istotnych.** Teza ta wskazuje na to, że bez odwoływania się do refleksji na temat wartości, bez odwołania się do filozofii społecznej, czy politycznej, badacz zajmujący się polityką społeczną jest właściwie zagubiony. Trudno mu jest bowiem wybrać obiekt swoich analiz. Dopiero odwołanie do świata wartości, uprzytomnienie sobie tego, co jest dla niego istotne, pozwala na sprecyzowanie jego zainteresowań badawczych. Oczywiście wybór przedmiotu badań może być mu narzucony kogoś innego – polityka, przedsiębiorcę, działacza społecznego – wtedy jednak, w moim najgłębszym przekonaniu, badacz ów z krytycznego naukowca przeistacza się w operatywnego eksperta posiadającego znakomitą znajomość swojego rzemiosła, lecz wyzbytego krytycznej refleksji na temat otaczającego go świata.

Moje badania prowadzą również do drugiej konkluzji – **najbardziej predystynowaną do wykorzystania w instytucjonalnych badaniach nad polityką społeczną perspektywą analityczną jest rama IAD stworzona przez Elinor Ostrom.** Wymaga ona odpowiedniego dostosowania do specyficznych potrzeb badań nad ową polityką, co jest przedmiotem moich obecnych prac badawczych (*new institutional framework for development*), lecz nawet bez tego posiada bardzo ważne cechy wyróżniające ją na tle innych odmian nowego instytucjonalizmu – (1) zakłada, że intencjonalna zmiana społeczna jest możliwa, sama bowiem powstała, aby ułatwić przeprowadzenie tego rodzaju zmiany; (2) oferuje nowe, bardzo innowacyjne narzędzie analizy instytucjonalnej – gramatykę instytucjonalną; (3) koncentruje się na analizie tych strategii, norm i reguł życia społecznego, które oddziałują na ludzi w ich codziennym życiu. Ta zaś ostatnia cecha szczególnie dobrze odpowiada zdefiniowanym przez mnie instytucjonalnym badaniom nad polityką społeczną.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych

Oprócz badań dotyczących analizy instytucjonalnej w obrębie polityki społecznej rozumianej jako gałąź refleksji politologicznej, w mojej pracy naukowej zajmowałem się po obronie doktoratu dwoma zagadnieniami: badaniami nad trzecim sektorem oraz badaniami nad polityką społeczną w Azji Wschodniej.

5.1 Badania nad trzecim sektorem

Moje badania dotyczące trzeciego sektora można podzielić na dwa obszary – badania porównawcze trzeciego sektora oraz badania nad przedsiębiorczością społeczną. **Badania porównawcze** wiązały się przede wszystkim z moim uczestnictwem w dwóch międzynarodowych projektach badawczych *Philanthropicization thru Privatization* oraz *Third Sector Impact – The Contribution of the Third Sector to Europe’s Socio-economic Development*. Uczestnictwo w obu projektach pozwoliło mi współpracować bezpośrednio z czołowymi światowymi badaczami szeroko rozumianego trzeciego sektora (m.in. Lesterem Salamonem z Johns Hopkins University oraz Taco Brandsenem z Radboud University), na znaczące rozwinięcie własnych kompetencji metodologicznych i analitycznych, uczestniczenie w powstawaniu innowacyjnych narzędzi badawczych, pozyskanie unikalnych danych badawczych oraz ogłoszenie kilku publikacji, z których dwie zasługują na szczególne wyróżnienie: *Poland: A new model of government–nonprofit relations for the east?* oraz *Working under pressure: economic recession and third sector development in Europe*.

5.1.1 Projekty badawcze – trzeci sektor, badania porównawcze

The 7th Framework Programme of the European Commission (2014-2017)
Third Sector Impact. The Contribution of the Third Sector to Europe’s Socio-economic Development (grant agreement no: 613034)

Funkcja: Członek polskiego zespołu badawczego

Rola: Uczestniczenie w procesie tworzenia nowej definicji trzeciego sektora wypracowanej na potrzeby projektu. Uczestniczenie w procesie tworzenia narzędzi wykorzystywanych przy analizie stanu trzeciego sektora w Europie po kryzysie 2008 roku. Zbieranie danych dotyczących trzeciego sektora w Polsce. Opracowywanie danych. Praca nad trzema artykułami omawiającymi w perspektywie porównawczej wyniki przeprowadzonych badań (dwa już do tej pory zostały opublikowane).

The Johns Hopkins Center for Civil Society Studies, Johns Hopkins University (2010-2013)

Philanthropicization thru Privatization

Project finansowany przez East-West Management Institute, New York

Funkcja: Kierownik polskiego zespołu.

Rola: Uczestniczenie w procesie opracowywania koncepcji międzynarodowych badań mających na celu prześledzenie powiązań pomiędzy procesami prywatyzacji a rozwojem organizacji trzeciego sektora. Przeprowadzenie w Polsce badań dotyczących przypadków wykorzystania procesów prywatyzacyjnych do wspierania rozwoju organizacji pozarządowych. Sporządzenie raportu z badań oraz praca nad opracowywaniem konkluzji z całego projektu badawczego.

5.1.2 Publikacje – trzeci sektor, badania porównawcze:

U. Pape, R. Chaves-Ávila, J. Benedikt Pahl, F. Petrella, B. Pielniński, T. Savall-Morera, (2017): *Trabajando bajo presión en Europa: crisis económica y desarrollo del tercer sector en Europa*, [w:] *El tercer sector en España y en Europa*, red. R. C. Ávila, A. Zimmer, Fundació General de la Universitat de València, València 2017, s. 155–179. (publikacja recenzowana)

U. Pape, R. Chaves-Ávila, J. Benedikt Pahl, F. Petrella, B. Pielniński, T. Savall-Morera, *Working Under Pressure: Economic Recession and Third Sector Development in Europe*, “International Journal of Sociology and Social Policy” 2016, Tom 36, nr 7/8, s. 547–566. (część A listy czasopism – 10 punktów)

S. Nałęcz, E. Leś, B. Pielniński, *Poland: A New Model of Government–nonprofit Relations for the East?*, “VOLUNTAS: International Journal of Voluntary and Nonprofit Organizations” 2015, Tom 26, nr 6, s. 2351–2378. (część A listy czasopism – 30 punktów)

E. Leś, S. Nałęcz, B. Pielniński, *Czynniki wzrostu i ograniczenia w działalności organizacji trzeciego sektora w Polsce. Wnioski z badań Third Sector Impact*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2013. (monografia recenzowana)

Moje badania związane z problematyką **przedsiębiorczości społecznej** wiązały się przede wszystkim z uczestnictwem w dwóch międzynarodowych projektach badawczych *The International Comparative Social Enterprise Models – ICSEM* oraz *Mapping study on social enterprise eco-systems (II)*. Pierwszy projekt badawczy wiązał się przede wszystkim ze współpracą z badaczami zrzeszonymi w międzynarodowej sieci badawczej *EMES*. Uczestniczenie w tym projekcie badawczym pozwoliło mi na współpracę z najlepszymi światowymi badaczami przedsiębiorstw społecznych (min. z Jacques’em Defourny z Université de Liège) oraz na rozwinięcie swojego warsztatu badawczego oraz pozyskanie unikatowych danych na temat przedsiębiorczości społecznej w Polsce, ale też i na świecie. Efektem tej współpracy był raport badawczy poświęcony modelom przedsiębiorstw społecznych w Polsce *Social Enterprise in Poland: Institutional and Historical Context*. Drugi projekt pt. *Mapping study on social enterprise eco-systems (II)* był realizowany przez *Euricse* – międzynarodowy ośrodek badawczy zajmujący się problematyką spółdzielni, przedsiębiorstw

społecznych oraz organizacji non-profit. Sam projekt zaś był realizowany na zlecenie Komisji Europejskiej. Będąc członkiem polskiego zespołu badawczego jestem współautorem monografii pt. *Social Enterprises and Their Eco-systems: A European Mapping Report. Updated Country Report: Poland*, która jest wynikiem prac całego zespołu badawczego. Obecnie uczestniczę także w europejskim projekcie mającym na celu zacieśnianie współpracy pomiędzy badaczami przedsiębiorczości społecznej pt. *Empowering the next generation of social enterprise scholars*.

5.1.3 Badania, inicjatywy badawcze oraz sieci badawcze– trzeci sektor, przedsiębiorczość społeczna:

COST European Cooperation in Science & Technology (2017-)

Empowering the next generation of social enterprise scholars (CA 16206)

Funkcja: Management Committee Member

Rola: Opracowywanie i zatwierdzanie strategii współpracy pomiędzy europejskimi badaczami przedsiębiorstw społecznych.

The International Comparative Social Enterprise Models - ICSEM – Project (2014-)

Funkcja: Członek polskiego zespołu badawczego

Rola: Opracowywanie koncepcji typologii polskich przedsiębiorstw społecznych. Przeprowadzanie badań – zbieranie danych dotyczących polskich przedsiębiorstw społecznych, realizowanie badań ankietowych. Analizowanie zebranych danych pod kątem opisu rozwoju typów polskich przedsiębiorstw społecznych. Opracowanie *working paper* na podstawie przeprowadzonych badań.

Euricse. European Research Institute on Cooperative and Social Enterprise (2016)

Mapping study on social enterprise eco-systems (II)

Funkcja: Członek polskiego zespołu badawczego.

Rola: Stworzenie „mapy” polskich przedsiębiorstw społecznych wraz z ich najbliższym otoczeniem instytucjonalnym. Zebranie danych dotyczących polskich przedsiębiorstw społecznych: ich obecnego stanu, jak też historii ich rozwoju. Przenalizowanie regulacji prawnych odnoszących się do przedsiębiorstw społecznych oraz przeanalizowanie systemu wsparcia owych przedsiębiorstw. Opracowanie monografii poświęconej powyższym zagadnieniom.

5.1.4 Publikacje – trzeci sektor, przedsiębiorczość społeczna:

A. Ciepielewska-Kowalik, B. Pielński, *Social Enterprises and Their Eco-systems: A European Mapping Report. Updated Country Report: Poland*, European Commission, Luksemburg 2016. (monografia recenzowana)

A. Ciepielewska-Kowalik, B. Pielński, M. Starnawska, A. Szymańska, *Social Enterprise in Poland: Institutional and Historical Context*, “ICSEM Working Papers” 2015, nr 11. (publikacja recenzowana)

B. Pieliński, *Rola lidera w rozwoju gospodarki społecznej*, [w:] *Profesjonalna praca socjalna. Nowy paradygmat czy niedokończone zadanie?*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2011, s. 185–196. (publikacja recenzowana)

Od czasu uzyskania tytułu doktora ogłosiłem również trzy publikacje powiązane z szerokokorozumianą problematyką trzeciego sektora.

B. Pieliński, *Spółczesność obywatelska*, [w:] *W kręgu pojęć i zagadnień współczesnej polityki społecznej*, red. B. Szatur-Jaworska i B. Rysz-Kowalczyk, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2016, s. 59–71. (publikacja recenzowana)

B. Pieliński, *Skandynawski państwo dobrobytu i organizacje pozarządowe – antagoniści czy sprzymierzeńcy?*, „Trzeci Sektor” 2010/2011, numer specjalny, s. 16–22.

B. Pieliński, *Państwo, rynek i organizacje trzeciego sektora w społeczeństwie postindustrialnym. Przegląd koncepcji i synteza dorobku*, [w:] *Analiza porównawcza modeli współpracy administracji publicznej z organizacjami not for profit w wybranych państwach Unii Europejskiej*, red. E. Leś, Collegium Civitas, Warszawa 2010. (publikacja recenzowana)

5.2 Polityka społeczna w Azji Wschodniej

Moje badania związane z polityką społeczną w Azji Wschodniej wiązały się przede wszystkim z wykorzystywaniem wiedzy i danych, które zdobyłem pracując nad swoim doktoratem. Kluczowa była tu publikacja monografii pt. *Miedzy Japonią a Singapurem. Rozwój polityki społecznej w Azji Wschodniej*, która była tzw. książką podoktoratową. Oprócz tego ogłosiłem cztery inne publikacje poświęcone tej tematyce.

B. Pieliński, *Wschodnioazjatycka polityka społeczna wobec wyzwań starzejącego się społeczeństwa*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Oeconomica” 2015, nr 312. (część B listy czasopism – 14 punktów)

B. Pieliński, *Polityka społeczna wobec starzejącego się społeczeństwa—rozwój systemu emerytalnego i systemu Ubezpieczenia Opieki Długoterminowej w Japonii*, „Problemy Polityki Społecznej. Studia i Dyskusje” 2012, nr 18, s. 129–142. (część B listy czasopism – 7 punktów)

B. Pieliński (2012),

趋同的必然性：东亚地区社会政策模型转型史 „Kultura i Edukacja” nr 7 w języku mandaryńskim, s. 145–163 (część B listy czasopism – 10 punktów).

B. Pieliński, *On the Inevitability of Convergence. The History of the Transformation of the Social Policy Models in East Asia*, „Kultura i Edukacja” 2010, nr 5, s. 165–188. (część B listy czasopism – 9 punktów)

B. Pielński, *Tradycja i nowoczesność w polityce społecznej. Przypadek Azji Wschodniej*, [w:] red. G. Woronicka, C. Olbracht-Prondzyński, D. Rancew-Sikora, *Tradycja w nowoczesnych kontekstach*, Polskie Towarzystwo Socjologiczne, Gdańsk 2009, s. 132-142. (publikacja recenzowana)

Barbara Pielńska